

Warszawa, dnia 22 maja 2019 r.

Pan
Prof. dr hab. Mieczysław Różański
Dziekan
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego

Szanowny Panie Dziekanie,

Uprzejmie przesyłam dwa egzemplarze recenzji rozprawy doktorskiej Pani Mgr Dąbrówki Przewłockiej. Nie byłem w stanie wcześniej przesłać recenzji, gdyż po powrocie do Sądu Najwyższego znowu mam wiele różnych obowiązków, zarówno orzeczniczych, jak i akademickich.

Łączę wyrazy szacunku

PS Wersję elektroniczną recenzji przesłałem Promotorowi rozprawy,
Panu Prof. dr hab. Jerzemu Krzynówkowi.

Prof. zw. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski
Uniwersytet Warszawski

R e c e n z j a

rozprawy doktorskiej Pani Mgr Dąbrowski Przewłockiej

pt. „Czynności prawne małżonków rozporządzające majątkiem wspólnym a ochrona wierzyciela przez czynnościami fraudacyjnymi”

Rozprawa doktorska Pani Mgr Dąbrowski Przewłockiej składa się z wykazu skrótów, wstępu, czterech rozdziałów, wniosków końcowych (nazwanych nietrafnie rozdziałem piątym), bibliografii, wykazu orzecznictwa oraz załączników zawierających w języku angielskim przedstawienie wyników ankiety otrzymanej przez Autorkę z Hiszpanii, Portugalii, Węgier, Czech, Litwy i Estonii. Jest to rozprawa napisana przede wszystkim z perspektywy prawa polskiego, jednakże ze znaczącym udziałem wątków prawnoporównawczych. Zawiera mianowicie liczne odwołania do obcych rozwiązań normatywnych i literatury zagranicznej.

We wstępie Autorka przedstawia główny problem badawczy rozprawy, którym jest analiza prawna reprezentacji małżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej przy dokonywaniu czynności prawnych rozporządzających majątkiem wspólnym oraz konstrukcji ich zaskarżenia skargą paulińską przez wierzyciela w celu ochrony przed „fraudentnymi” (chyba raczej „fraudacyjnymi”) czynnościami dłużnika. Następnie formułuje tezę (w tym miejscu powinno być „hipotezę”) rozprawy o przedstawicielstwie ustawowym przy dokonywaniu czynności prawnej rozporządzającej majątkiem wspólnym, w konsekwencji czego oboje małżonkowie są stroną takiej czynności prawnej niezależnie od tego, czy została ona dokonana samodzielnie przez jednego z małżonków za zgodą albo bez zgody drugiego małżonka. Dalej charakteryzuje układ rozprawy i metody badawcze. Wskazuje, że w rozprawie wykorzystano wyniki ankiety skierowanej do administracji państw Unii Europejskiej zawierającej trzy pytania w języku angielskim. Zwraca też uwagę na praktyczne znaczenie jej rozprawy.

Rozdział 1 zawiera przedstawienie konstrukcji prawnej majątku wspólnego małżonków, zasad zarządu mi odpowiedzialności majątkiem wspólnym. Na wstępie Autorka przedstawia uwagi prawno porównawcze i historyczne (od dekretu – Prawo

mażeńskie majątkowe). Następnie ogólnie charakteryzuje ustrój wspólności ustawowej w Polsce. Porównuje małżeńską wspólność majątkową do wspólności wspólników spółki cywilnej. Rozważa stosunek przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do przepisów kodeksu spółek handlowych dotyczących spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Odnosi się m.in. do sytuacji prawnej małżonków, gdy jeden z nich nabywa (obejmuje) udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pochodzące z majątku wspólnego małżonków. Pomija tu jednak nowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, które potwierdza krytykowany przez Autorkę wyrok z 20 maja 1999 r., I CKN 1146/97 (zob. postanowienie z 23 listopada 2000 r., I CKN 950/98, wyrok z 5 października 2005 r., IV CK 99/05, wyrok z 21 stycznia 2009 r., II CSK 446/08, uchwałę z 7 lipca 2016 r., III CZP 32/16, postanowienie z 16 marca 2018 r., IV CSK 105/17).

W drugiej części rozdziału 1 Autorka przedstawia zagadnienia zarządu i odpowiedzialności majątkiem wspólnym. Na wstępie zamieszcza uwagi prawnoporównawcze i historyczne. Następnie omawia czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu według pierwotnej regulacji zamieszczonej w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Kończy te rozważania wskazaniem na trzy niedoskonałości przytoczone za G. Jędrejkiem. W gruncie rzeczy z przedstawionego przez Autorkę przeglądu orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, dlaczego dotychczasowa regulacja była zła i wymagała zmiany. Autorka pominęła tu zwłaszcza perturbacje związane z kwestią, czy poręczenie za dług przez jednego z małżonków jest czynnością z zakresu zarządu majątkiem wspólnym (zob. orzeczenia powołane w publikacji: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz [red. K. Pietrzykowski], 5 wyd., Warszawa 2018, art. 36, Nb 9 i 10). Tymczasem, jak można sądzić, była to jedna z głównych przyczyn nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 2004 r. (zob. też K. Pietrzykowski, Nowe przepisy o małżeńskich ustrojach majątkowych, Palestra 2005, nr 3-4, s. 21-31).

Następnie Autorka charakteryzuje zmienioną regulację w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w zakresie zarządu majątkiem wspólnym małżonków. Najpierw przedstawia czynności wymagające zgody obligatoryjnej. Potem nieoczekiwanie odwołuje się do modelu zarządu majątkiem wspólnym wspólników spółki cywilnej. Dalej omawia różne definicje czynności prawnej oraz podział czynności prawnych na zobowiązujące i rozporządzające. Odniesienie tych spostrzeżeń do czynności zarządu majątkiem wspólnym małżonków jest dość niejasne. W każdym razie trudno

zgodzić się ze stwierdzeniem, że każdy z małżonków staje się stroną stosunku prawnego bez względu na to, czy działa samodzielnie, czy łącznie z drugim małżonkiem.

Autorka rozważa też zagadnienie odpowiedzialności majątkiem wspólnym w ujęciu prawnoporównawczym, historycznym i współczesnym. Stwierdza, że obecna regulacja zamieszczona w art. 41 k.r.o. jasno precyzuje zasady odpowiedzialności małżonków poszczególnymi masami majątkowymi. Z tym stwierdzeniem zdecydowanie wypada się zgodzić. Następnie Autorka omawia kwestię solidtarnej odpowiedzialności małżonków na podstawie art. 30 k.r.o.

Rozdział 2 zawiera omówienie koncepcji przedstawicielstwa ustawowego małżonków. Na wstępie Autorka przedstawia sposób rozumienia art. 36 § 2 k.r.o., według którego samodzielne dokonanie przez jednego z małżonków czynności prawnej w ramach zarządu majątkiem wspólnym sprawa, że tylko małżonek działający staje się stroną czynności prawnej. Przypomina w związku z tym dawną uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 czerwca 1958 r., I CO 10/58, zgodnie z którą w wypadku zawarcia umowy dotyczącej przedmiotu objętego wspólnością ustawową przez jednego z małżonków w granicach zwykłego zarządu drugi z małżonków staje się stroną tej umowy, oraz szeroko omawia krytyczne bądź aprobujące oceny tej uchwały w piśmiennictwie. Nietrafnie opowiada się za tym poglądem, podkreślając, że uznanie, iż jedynie małżonek działający staje się wierzycielem, prowadzi do dyskryminacji małżonka niedziałającego. Jest też zdania, że odmienna wykładnia prowadzi do naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności. Podkreśla, że przyjęta w art. 29 k.r.o. konstrukcja ustanawia przedstawicielstwo ustawowe małżonków. Nie bierze jednak pod uwagę tego, że w późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy nie powtórzył już wspomnianego wyżej błędnego poglądu, ale wręcz przeciwnie, w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 28 września 1979 r., III CZP 15/79, wyraźnie stwierdził, iż w sytuacji, gdy darczyńca w drodze umowy zawartej tylko z jednym z małżonków przeniósł własność rzeczy, która – zgodnie z wolą darczyńcy – będzie objęta wspólnością ustawową, drugi z małżonków nie staje się stroną tej umowy, chociaż zostaje obdarowany łącznie z małżonkiem uczestniczącym w umowie (Autorka jednak szeroko omawia tę uchwałę i rozdziale 4).

W dalszej części rozdziału 2 Autorka charakteryzuje konstrukcję prawną czynności rozporządzającej majątkiem wspólnym dokonywanej samodzielnie przez

małżonka za zgodą drugiego małżonka. Trafnie podkreśla, że zgody przewidziane w art. 37 § 1 i art. 41 § 1 k.r.o. mają różny charakter: pierwsza z nich ma charakter obligatoryjny, a druga fakultatywny. Rozważa też konstrukcję zgody na tle art. 63 k.c. Przedstawia argumenty przemawiające za tezą, że stroną czynności prawnej jest tylko małżonek działający, nie jest nią natomiast małżonek wyrażający zgodę. Polemizując z tymi argumentami twierdzi, że zgoda, o której mowa w art. 37 § 1 k.r.o. ma inny charakter niż zgoda wymieniona w art. 63 k.c., ma ona bowiem charakter informacyjny i została wprowadzona po to, by zagwarantować, iż dokonywanie ważkich czynności prawnych z zakresu zarządu majątkiem wspólnym odbywa się za wiedzą i zgodą małżonków.

W końcowej części rozdziału 2 Autorka przedstawia koncepcję przedstawicielstwa ustawowego małżonków przy samodzielnym dokonywaniu przez jednego z nich czynności rozporządzających majątkiem wspólnym. Podkreśla, że za przyjęciem tej koncepcji przemawia brak dostatecznych podstaw do różnicowania skutków prawnych dokonywanej czynności prawnej ze względu na to, że czy dokonali jej oboje małżonkowie działający łącznie, czy też jeden z nich za zgodą lub bez zgody drugiego małżonka. Stanowisko Autorki, które stanowi tezę rozprawy doktorskiej, może jednak być traktowane wyjątkowo jako interesująca, lecz nieuzasadniona propozycja *de lege ferenda*.

W rozdziale 3 Autorka omawia ochronę przed czynnościami fraudacyjnymi. Na wstępie zestawia ochronę majątku wspólnego małżonków z ochroną wierzyciela. Charakteryzuje trzy koncepcje dotyczące stosunku prawnego między wierzycielem a małżonkiem dłużnikiem. Przedstawia szczególne środki ochrony wynikające z art. 787¹ i 776¹ k.p.c. Następnie rozważa zagadnienie bezskuteczności czynności prawnej w prawie upadłościowym (na tle art. 84, 123, 125 i 127-135 pr. up.). Analizuje bezskuteczność umowy na podstawie art. 59 k.c. oraz skargi pauliańskiej w kilku państwach europejskich, dość przypadkowo zresztą wybranych oraz w Polsce w ujęciu historycznym oraz na tle innych podstaw ustalenia bezskuteczności (art. 916 i 1024 k.c.).

Rozdział 4 zawiera rozważania dotyczące zaskarżenia (czynności prawnej) skargą pauliańską. Autorka ogólnie charakteryzuje teorie dotyczące charakteru prawnego zaskarżenia skargą pauliańską. Następnie omawia zakres pokrzywdzenia wierzyciela czynnością prawną rozporządzającą, dokonaną z majątku wspólnego dłużnika. Podkreśla, że w polskim prawie obowiązuje domniemanie równości

udziałów (art. 23 i 43 § 1 k.r.o.), od którego wyjątkiem jest ustalenie nierównych udziałów. Przedstawia uwagi dotyczące skuteczności odwołania darowizny wobec jednego z małżonków. Powołuje tu i szeroko komentuje uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej z 28 września 1979 r., III CZP 15/79 (o której wspominałem wyżej w innym aspekcie), ale już pomija dotyczącą tego samego zagadnienia uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej z 31 marca 2016 r., III CZP 72/15, chociaż dostrzega fakt przedstawienia w tym zakresie stosownego zagadnienia pełnemu składowi Izby Cywilnej (s. 171-172). Dalej Autorka porusza problem zakresu pokrzywdzenia wierzyciela w sytuacji, gdy dłużnikiem jest jeden z małżonków. Przyjmuje, że orzeczenie wydane w sprawie ze skargi pauliańskiej ma charakter konstytutywny, co sprawia, że stosunek prawny łączący wierzyciela z osobą trzecią powstaje dopiero na mocy takiego wyroku.

Dalej Autorka opisuje konstrukcję zaskarżenia czynności prawnej skargą pauliańską. Podkreśla, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie jest kwestionowany pogląd o zaskarżeniu przez wierzyciela skargą pauliańską całości czynności prawnej dokonanej przez małżonków lub jednego z nich działającego samodzielnie. Krytycznie odnosi się do koncepcji zastosowania instytucji nadużycia ustroju wspólności ustawowej (art. 58 § 2 k.c.) do unicestwienia skutków prawnych czynności prawnej rozporządzającej majątkiem wspólnym dokonanej przez małżonka dłużnika ma zasadzie art. 36 § 2 k.r.o.

W końcowej części rozdziału 4 Autorka odnosi się do ochrony wierzyciela realizowanej wyrokiem pauliańskim. Jest zdania, że uprawnienie się takiego wyroku umożliwia wierzycielowi prowadzenie egzekucji z majątku osoby trzeciej.

We wnioskach końcowych Autorka dokonuje podsumowania rozprawy oraz oceny przedstawionych we wstępie hipotez i stwierdza, że zostały one udowodnione jako teza rozprawy. Dotyczy ona konstrukcji, zgodnie z którą małżonek dłużnika dokonujący samodzielnie czynności prawnej rozporządzającej majątkiem wspólnym działa w imieniu własnym i jako przedstawiciel ustawowy dłużnika, w konsekwencji czego stroną czynności prawnej są oboje małżonkowie, a wierzyciel osobisty dłużnika może skutecznie domagać się ochrony prawnej w drodze skargi pauliańskiej. Zakres ochrony wierzyciela obejmuje maksymalnie połowę wartości prawa majątkowego, które wskutek dokonania czynności prawnej wyszły z majątku wspólnego małżonków. Tak sformułowana teza rozprawy brzmi rozsądnie i niewątpliwie może być zasadnie broniona. Zastrzeżenia budzi natomiast traktowanie

obojga małżonków w każdej sytuacji, a więc zwłaszcza poza problematyką roszczenia pauliańskiego, jako strony czynności prawnej dokonanej samodzielnie przez jednego z nich, i to niezależnie od tego, czy małżonek niedziałający wyraził zgodę. Taka ocena oczywiście nie miałaby sensu w wypadku tzw. zgody obligatoryjnej (art. 37 k.r.o.), skoro brak zgody lub późniejszego potwierdzenia powoduje nieważność czynności prawnej.

Temat rozprawy został wybrany prawidłowo, zwłaszcza że w polskiej literaturze nie ma opracowania monograficznego w tym zakresie.

Układ rozprawy doktorskiej nie budzi zastrzeżeń. Nie ma w niej większych dysproporcji między objętością poszczególnych rozdziałów, oczywiście przy założeniu, że nie traktujemy wniosków końcowych jako rozdziału 5, jak przyjmuje Autorka.

Autorka posługuje się głównie metodą dogmatyczną, a ponadto historyczną i prawnoporównawczą. Mam jedynie wątpliwości co do tego, w jakim stopniu przeprowadzone przez Autorkę badania obcych systemów prawnych wpływają na tezę rozprawy.

Nie budzi zastrzeżeń zakres i sposób wykorzystania przez Doktorantkę orzecznictwa i piśmiennictwa, zarówno polskiego, jak i zagranicznego, chociaż można mieć wątpliwości co do pełnego powołania orzecznictwa polskich sądów, a zwłaszcza piśmiennictwa.

Na zdecydowanie pozytywną ocenę zasługuje również formalna strona rozprawy. Doktorantka z reguły posługuje się poprawnym i zrozumiałym stylem. Znalazłem jednak nieliczne usterki w postaci przekreślenia wyrazów, niezgodności przypadków czy posługiwania się niewłaściwym słownictwem (np. „skutkuje”).

Rozprawa została utrzymana w rozsądnych granicach objętościowych (liczy łącznie z bibliografią niewiele ponad 230 stron).

Merytoryczna ocena rozprawy wypada zdecydowanie pozytywnie. Prowadzone rozważania są w pełni logiczne i komunikatywne, a zgłoszone wnioski i oceny należyście uzasadnione. Nie wpływają na pozytywną ocenę rozprawy doktorskiej zgłoszone w recenzji nieliczne uwagi polemiczne, choć o zasadniczym znaczeniu, bowiem dotyczące tezy rozprawy.

Rozprawa zawiera umiejętne połączenie dwóch ważnych instytucji prawa cywilnego: małżeńskich ustrojów majątkowych, a konkretnie ustroju wspólności majątkowej, oraz skargi pauliańskiej. Niewątpliwie prowadzone przez Autorkę

rozważania w znacznie większym stopniu odnoszą się do pierwszej ze wspomnianych instytucji, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe i prawidłowe.

W konkluzji chciałbym podkreślić, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska Pani Mgr Dąbrówki Przewłockiej zawiera oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, związanego z monograficznym przedstawieniem czynności prawnych małżonków rozporządzających majątkiem wspólnym w kontekście ochrony wierzyciela przed czynnościami fraudacyjnymi, oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie prawa cywilnego, w tym zwłaszcza rodzinnego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a w konsekwencji może stanowić podstawę do nadania Doktorantce stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa stosownie do art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1789) w związku z art. 175 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669).

Warszawa, 22 maja 2019 r.

